

KS. WOJCIECH PIKOR

SPOTKAĆ SIĘ W SŁOWIE

TOM 4

OKRES ZWYKŁY, 1.–9. TYDZIEŃ



WYDAWNICTWO
BERNARDINUM

2021

WSTĘP

Akt czytania jest sam w sobie procesem, dynamizmem, dzięki któremu wzrasta się za sprawą inteligentnego przyswajania sobie orędzia, nigdy nie wyczerpując go” – to zdanie pojawia się w zakończeniu ostatniego dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej, poświęconego antropologii biblijnej¹. Brzmi ono niczym usprawiedliwienie ze strony członków Komisji, którzy w ten sposób tłumaczą powód rezygnacji z „syntetycznego skrótu całości” antropologicznego przesłania Biblii. Jednakże w tych słowach zawiera się głęboka prawda o naszym czytaniu Pisma Świętego. Nie jest ono wydarzeniem punktowym, gdyż akt czytania rozciąga się na całe nasze życie. Celem lektury nie jest tylko zrozumienie, wyjaśnienie i odkrywanie znaczenia tekstu, lecz „inteligentne przyswojenie sobie [jego] orędzia”. „Przyswojenie” sprawia, że zmienia się nasza relacja wobec tekstu. Słowo Boże nie jest już czymś zewnętrznym wobec naszego życia. Jako „przyswojone” jest w nas, buduje nas, kształtuje nasze myśli, uczucia, słowa, wpływa na naszą wolę. Staje się naszym codziennym pokarmem, dzięki któremu „wzrastamy”. Potrzeba naszej „inteligencji”, która w tym wypadku jest tożsama z mądrością życiową poszukującą zrozumienia słowa Bożego, by w nim odkryć prawdę o sobie. Konfrontacja z Bożą prawdą o ludzkim życiu otwiera

¹ Papieska Komisja Biblijna, „*Czym jest człowiek?*” (Ps 8,5), nr 347.

nowe horyzonty myślenia, nowe perspektywy życia, nowe możliwości działania. Akt czytania staje się czynnością egzystencjalną, w której to słowo Boże nas czyta, interpretuje, ocenia, wyjaśnia. Ta zmiana kierunku lektury sprawia, że nie jesteśmy już na zewnątrz słowa Ewangelii, lecz nasz świat staje się światem Ewangelii.

Ta narracyjna perspektywa naszego codziennego czytania Ewangelii potwierdza, że „akt czytania jest procesem, dynamizmem, który nigdy nie wyczerpuje” jej orędzia. Dzieje się tak dlatego, że Ewangelia nie jest tylko słowem, ale jest Osobą. Tę prawdę uświadamia nam szczególnie Ewangelia według Świętego Marka, której lektura jest przewidziana w pierwszych dziewięciu tygodniach okresu zwykłego w dni powszednie. Już w pierwszym zdaniu ewangelista Marek sygnalizuje nam, że nie jest to tylko Ewangelia o Jezusie Chrystusie, gdyż On sam jest Ewangelią, to znaczy „Dobrą Nowiną” (Mk 1,1). To w Jezusie uosabia się Ewangelia. To Jezus jest Odwiecznym Słowem Boga Ojca, który „dał swojego Syna Jednorodzonego, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Tajemnica Wcielenia Syna Bożego zawiera się nie tylko w przyjęciu ludzkiego ciała, ale również w przyobleczeniu się w szatę ludzkiego słowa. Czytamy słowa zapisane przez ewangelistów, ale w tym ludzkim słowie spotykamy się ze Słowem Wcielonym, z Jezusem Chrystusem. W słowie Ewangelii mówi sam Jezus, którego „słowa są Duchem i życiem” (J 6,63). Nawet gdy brakuje nam tej świadomości, nawet gdy nasza wiara się chwieje i jest poddawana próbie, to sięgając po Ewangelię, stajemy się uczestnikami tych wydarzeń, o których czytamy. To my jesteśmy tymi, do których Jezus mówi. Ludzie napotykalający Jezusa w Ewangelii mają nasze twarze. W ich pragnieniach, myślach, słowach słyszymy siebie. Już nie oni, ale to my tworzymy Ewangelię, to my stajemy wobec Jezusa, to nas Jezus ogarnia swoją miłością, troską, pokojem, nas uzdrowia i podnosi na duchu.

Trzymając w rękę kolejny tom medytacji do codziennej Ewangelii, tym razem z pierwszych dziewięciu tygodni okresu zwykłego,

w których, jak wspomniałem, towarzyszy nam w dni powszednie Ewangelia Marka, będziemy mogli kolejny raz przekonać się o prawdziwości tego narracyjnego spojrzenia na Pismo Święte. Taki też klucz lektury – narracyjny – jest proponowany w poniższym komentarzu do Ewangelii. Dzięki niemu ewangelie są opowiadaniem już nie tylko o słowach i czynach Jezusa, ale o nas samych, o naszym życiu, w które dzisiaj wchodzi Jezus. Stąd ważnym momentem w naszej lekturze jest aktualizacja służąca „inteligentnemu przyswojeniu [sobie] orędzia” Ewangelii. Przekonamy się, iż nie sposób „wyczerpać orędzia” Ewangelii, kiedy kolejny raz, drugi, trzeci, będziemy czytali ten sam jej fragment. Co więcej, patrząc już na sam spis treści, zauważamy, iż kilkakrotnie danemu tekstowi Ewangelii towarzyszą dwa komentarze. To świadectwo tego „niewyczerpującego się orędzia” Ewangelii, w którym drugi komentarz nie jest tylko przedłużeniem dialogu z Ewangelią z pierwszego rozważania, ale jest próbą dialogu z naszymi komentarzami, które docierały do mnie za pośrednictwem Facebooka.

Zawarte w tym tomie „spotkania ze Słowem” przypadły na czas pandemii koronawirusa w Polsce. Komentarze do Ewangelii z 9. tygodnia okresu zwykłego były pisane w czerwcu 2020 roku, po przejściu pierwszej fali epidemii, medytacje zaś do wcześniejszych tygodni – w styczniu i lutym 2021 roku, kiedy zaczynała się trzecia fala epidemii, oraz w maju i czerwcu, po jej przejściu. Wiele razy w komentarzach pojawiają się przypisy sygnalizujące ten kontekst czasowy, który za kilka lat, miejmy nadzieję, będzie już tylko wspomnieniem historycznym. Ale to jest ten czas, w którym kolejny raz mogliśmy się przekonać, że „żywe jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12). Takie doświadczenie Ewangelii nie jest przeszłością, gdyż wciąż na nowo, każdego dnia, możemy „spotkać się w Słowie”, którym jest sam Chrystus.